PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, sobota 25 czerwca 192[illegible] Nr. 162.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·— kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·— „ 630·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·— „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·— „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Pokojowa rewolucya

Kraków, 24 czerwca.

(n) Mistrzynią w jej robieniu jest Anglia. Rozwój, który gdzieindziej odbywa się wśród drżenia w posadach najpotężniejszych ustrojów społecznych, rozwój, który następuje często na ich gruzach, dokonywuje się w konserwatywnej z usposobienia i dążności Anglii na drodze spokojnej ewolucyi. Ewolucya ta postępując czujnie za wymogami realnego życia, będąc wypadkową ścierających się sił, które ten praktyczny naród tak dobrze umie wykorzystać dla stworzenia ruchu — gdzieindziej więzi się je i doprowadza w ten sposób do wybuchu — sprawiła, że drobna, wyspiarska Anglia mogła zapanować nad światem i — co bardziej jest uderzającem — w tem władztwie się utrzymać.

Konsekwentnie powyższą taktykę stosując, czyni Anglia właśnie obecnie na tej drodze ogromny krok naprzód. I znowu w każdem innem państwie podobny krok poczytywanoby za zburzenie dawnego ustroju, za rewolucyę. W Anglii nic takiego się nie myśli. Czują tam ducha czasu i... wymowę sił. Wiedzą, że siedm milionów Kanadyjczyków, sześć milionów Transwalczyków, pięć milionów, zamieszkujących Australię i jeden milion ludzi białych, osiadłych w Nowej Zelandyi — że ci wszyscy posiadają pewne żądania i w dodatku jeszcze „drobnostkę": moc ich przeparcia. Odpadnięcie Stanów Zjednoczonych stanowi dla Anglii poważną przestrogę i naukę. Przesiąknęła ona w takim stopniu umysłowość angielską, że się tam obecnie uważa żądania dominiów za najzupełniej zwyczajne, za wynik normalnego rozwoju. Najpierw zarządzano niemi jak koloniami, potem otrzymały samorząd coraz szersze obejmujący kręgi — dzisiaj należy się im stanowisko równorzędne — współudział w rządach ogólnych.

Zjazd obecny jest w dziejach angielskich — a przez to i w dziejach świata — instytucyą najzupełniej nową, dotąd nieznaną. Nie wiadomo też właściwie, jaką nosi i nosić będzie nazwę. Nie jest on radą kolonialną, nie jest też konferencyą premierów dominiów. Nie jest radą, albowiem podstawowem żądaniem jej uczestników, żądaniem niekwestyonowanem przez Anglię, jest nadanie jej postanowieniom charakteru ustawy, nie życzenia, czy rady tylko. Nie jest też konferencyą, gdyż tej cechą jest doryweczość i chwilowość, a zjazd obecny ma położyć fundament pod instytucyę stałą, która w przyszłości będzie osią centralną całego ustroju światowego imperyum brytyjskiego. Zjazd jest czemś nowem, in statu nascendi, a jednak posiada mimo wszystko przecież ogólne zarysy skrystalizowane. Może szczegóły będą wyglądały tak lub inaczej, istota jest ustalona, podobnie jak i tendencya rozwojowa.

Szczegóły są jeszcze niepewne, gdyż Anglicy, — którzy zasad i podstawowych żądań nie kwestyonują — pragnęliby mimo wszystko nie naruszyć w niczem obowiązującego prawa. Jednak nie ulega wątpliwości, że te życzenia co do których wszystkie dominiony są ze sobą zgodne, zostaną już w najbliższej przyszłości urzeczywistnione. Jakie są one, jak w przyszłości wyglądać będzie ustrój Wielkiej Brytanii? Dominiony pragną stać się zupełnie niezawisłemi państwami, połączonemi ze sobą wspólnym monarchą — nie rządem. Z tego wynika: 1) Władza urzędu kolonialnego nie będzie się więcej rozciągała na Kanadę, Australię, Transwal i Nową Zelandyę, 2) parlament angielski nie może uchwalać ustaw, obowiązujących dominiony, 3) mianowany przez króla gubernator zastępuje tylko koronę, a nie rząd angielski.

Rzeczywiste już trudności nastręcza dalsze żądanie, stawiane tylko przez Kanadę i Afrykę Południową. Chodzi o politykę zagraniczną, przyczem samodzielność dominiów znalazłaby wyraz w mianowaniu własnych zastępców dyplomatycznych w obcych państwach. Niepodobna przewidzieć jak ten problem zostanie rozwiązany. Można jednak przypuszczać, że bez względu na to, czy formalnie zostanie samodzielność dominiów tak dobitnie zamanifestowaną, w przyszłości polityka zagraniczna, o ile ich dotyczy interesów, nie będzie bez

Min. Skirmunt o swych zadaniach politycznych.

Misyą jego polityka pokojowa.

M. Warszawa. (Telefonem). Na zaproszenie ministra Skirmunta zebrali się w ministeryum spraw zagranicznych przedstawiciele polskiej prasy stołecznej. (Jak zwykle pominięto i tym razem przedstawicieli prasy żydowskiej). Zebranym przedstawił minister zarys programu przyszłej jego działalności. P. minister oświadczył, że zdaje sobie sprawę z roli, jaką odgrywa prasa i pragnie wejść z nią w kontakt.

Następnie przedstawił pan minister swój program polityczny. Zaznaczył, że cały świat, jak też i Polska, potrzebują trwałego pokoju oraz pracy organizacyjnej. Trzeba — wywodził pan minister — by Europa uwierzyła wreszcie, że

Polska dąży do pracy pokojowej.

Minister poruszył następnie stosunek Polski do [illegible] państw w Europie. Zaznaczył, że jakkolwiek sprawa cieszyńska została boleśnie dla Polski rozwiązaną, to jednak państwo nasze dąży do pokojowego współżycia z narodem czeskim, albowiem łączą nas wspólne interesy zarówno w stosunku do Rosyi i Ukrainy, jak i Niemiec.

Sprawa Górnego Śląska

znajduje się obecnie dopiero w fazie rozstrzygnięcia. Zdaniem ministra minął już najostrzejszy okres. Chodzi nam o to, by sprawa Śląska była rozstrzygnięta w myśl traktatu wersalskiego, co się da osiągnąć przez uzgodnienie angielskiego i francuskiego punktu widzenia. Akcyę w tym kierunku rozpoczął rząd włoski. Polska musi się jednak starać, aby linia hr. Sforzy posunęła się jaknajdalej na Zachód, w myśl francuskiego punktu widzenia.

Również stosunki z Włochami muszą wejść w fazę wzajemnego zbliżenia się. Akcya ta nie napotka na trudności, mimo rozmaitych wydarzeń w ostatnim czasie. We Włoszech istnieje bowiem pewien sentyment dla Polski, jak w Polsce istnieje taki sam sentyment dla Włoch. Niemniej starać się musimy [illegible] nieporozumień z Anglią albowiem są one następstwem faktu, że nie zdajemy sobie sprawy z dążeń i celów polityki angielskiej jak i Anglia nie zdaje sobie sprawy z dążeń polityki polskiej.

Wreszcie pan minister podniósł konieczność dążenia do pewnego sąsiedniego współżycia z Niemcami, przedewszystkiem w zakresie ekonomicznym obu krajów.

Na zakończenie pan minister raz jeszcze podkreślił konieczność polityki pokojowej.

Sytuacya polityczna w Sejmie wyjaśnia się.

Nowy klub sejmowy.

M. Warszawa. (Telefonem). Horyzont polityczny w Sejmie oczyścił się na razie, a obsadzenie wakującej teki ministra spraw wewnętrznych nie napotyka na żadne trudności. Obejmie ją prawdopodobnie wojewoda łódzki p. Kamiński, silnie protegowany przez p. Skulskiego. Inni wymieniani w ciągu dnia wczorajszego kandydaci, jak pp. Kuczyński i Pawlikowski nie wchodzą już w rachubę.

Secesyoniści z N. Z. L. z p. Dubanowiczem na czele utworzyli narodowo-chrześcijański klub ludowy. Nowy klub wraz z chadecyą utworzył tzw. centrum narodowe, a wraz z Związkiem lud. narod. tworzą one blok opozycyjny. Polityką bloku kieruje komisya parlamentarna, złożona z pp. Dubanowicza, Falkowskiego, Sołtyka, Czerniewskiego, ks. Kaczyńskiego i Gdyka.

Program prac sejmowych.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów p. marszałek zaproponował, by dziś, w piątek odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu przed feryami, poczem po pewnym czasie wznowione zostaną obrady Sejmu na krótki przeciąg czasu celem załatwienia perliminarza budżetowego. Podczas dyskusyi nad tą propozycyą marszałka wyłoniła się jednak konieczność załatwienia planu aprowizacyjnego. Wkońcu postanowiono, by dzisiejsze posiedzenie Sejmu było ostatnie w bieżącym miesiącu, następne posiedzenie odbędzie się dopiero 1 lipca, celem załatwienia na jednem posiedzeniu planu aprowizacyjnego. Z dniem 2 lipca rozpoczną się ferye sejmowe. Ulegną one przerwie pod koniec lipca celem załatwienia pierwszego czytania budżetu.

udziału gospodarza robioną.

Potwierdza to zresztą już porządek dzienny obecnego konstytuującego się zebrania. Obok powyżej przedstawionych zasad ogólnych wypełni konstytuujące się zebranie także szereg kwestyi gospodarczych, komunikacyjnych, militarnych i aktualno politycznych. Dominiony będą decydowały o obronie państwa, dominiony będą też — wspólnie z Anglią — ustalały wytyczne polityki zagranicznej. Dlatego też sprawa przymierza z Japonią, współpracy ze Stanami Zjednoczonemi znalazła się na stole obrad. Zjazd się zajmie niemi obecnie, a w ten sposób zwyczajem angielskim — tradycya jest tam najsilniejszem prawem — stworzy precedens na przyszłość, gdy wszystkie wspólne sprawy wspólnie rozstrzygane być muszą.

Nie wszystkie części składowe imperyum brytyjskiego w równej mierze są zaawansowane. W zjeździe bierze udział maharadża z Kucz, reprezentujący Indye. Kraj ten nie stawia takich dalekich, jak dominiony, żądań. Egipt zaś domaga się jeszcze mniej znacznego rozszerzenia wolności i autonomii. A obok tego w skład wielkobrytyjskiego państwa i w przyszłości wchodzić będą kolonie zupełnie zawisłe od metropolii i zupełnie do samodzielnych rządów niezdolne. Ta właśnie gradacya świadczy doskonale o naturalności i żywotności dokonywujących się przemian. W swem zagajeniu nazwał Lloyd George imperyum brytyjskie Ligą narodów. Nie jest ono nią jeszcze. Ale dzięki dojrzałości rasy anglosaskiej, która kosztem minimum ofiar umie osiągnąć maximum korzyści, ma szanse, że się nią stanie. Może będzie wzorem dla prawdziwej, a tak nieprawdziwej Ligi narodów?

Warunki odnowienia przymierza angielsko-japońskiego.

Neutralność Anglii na wypadek wojny japońsko-ameryk.

Poldhu. PAT. Radio. Główny temat konferencyi premierów dominiów angielskich stanowi **kwestya odnowienia przymierza angielsko-japońskiego.** Jeden z mowców oświadczył, że problem Oceanu Spokojnego będzie na przeciąg następnych 50 lat stanowił najważniejsze zagadnienie światowe. Premier australski powiedział, że dla Australii przymierze z Japonią będzie o tyle zadawalniające, o ile można uniknąć zatargu ze Stanami Zjednoczonemi. Z tego powodu Australia uzna ideę odnowienia przymierza z Japonią, widząc w tem najlepszy sposób zapewnienia pokoju światowego. Hughen poddał pod rozwagę projekt konferencyi angielsko-amerykańsko-japońskiej.

Waszyngton. PAT. (Havas) Według nadeszłych tu wiadomości, **Wielka Brytania zakomunikuje niezwłocznie Japonii swój zamiar odnowienia traktatu angielsko-japońskiego, z dołączeniem jawnych postanowień, że na wypadek wojny pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonemi Anglia nie podniesie broni przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

Waszyngton. PAT. Biuro Reutera donosi: Departament stanu zaprzecza, jakoby był poinformowany o toku rokowań w sprawie odnowienia przymierza angielsko-japońskiego, i stwierdza stanowczo, iż otrzymał zapewnienie, że artykuł dodatkowy do traktatu jasno i dodatnio wskazuje, że Anglia na wypadek wojny między Stanami Zjednoczonemi i Japonią **nie zwróci broni przeciwko Stanom Zjednoczonym.**

Melbourne. PAT. Biuro Reutera donosi: Australska delegacya robotników przyjęła rezolucyę, w której zwraca się przeciwko odnowieniu angielsko-japońskiego przymierza.

Otwarcie parlamentu północnej Irlandyi.

Belfast. PAT. (Havas). Król dokonał w dniu wczorajszym otwarcia parlamentu w północnej Irlandyi. W swojej mowie inauguracyjnej nakłaniał król mieszkańców do zgody, do połączenia się w celu utworzenia dla kraju, który kochają, nowej ery pokoju.

---o-o---

„Angielski punkt widzenia zbliża się do francuskiego"...

Expose Brianda w komisyi senatu.

Paryż. PAT. (Havas). W dniu wczorajszym Briand przedstawił komisyi senatu dla spraw **zagranicznych expose** w sprawie Górnego Śląska, w sprawie wschodniej, oraz w sprawie **szeregu ostatnich konferencyi z przedstawicielami niemieckimi. Premier wyraził nadzieję, że**

w sprawie Górnego Śląska

angielski punkt widzenia zbliża się do francuskiego, na którego stronę zdaje się przechylać **również rząd włoski.** Rada najwyższa będzie mogła powziąć decyzyę dopiero po ustaleniu jednomyślnej zgody sprzymierzonych. Zmiana na stanowiskach obecnych komisarzy nie jest przewidziana.

W sprawie wschodniej

spodziewa się premier francuski również zbliżenia francuskiego i angielskiego punktu widzenia przy zupełnem poparciu również ze strony rządu włoskiego. Pośrednictwo sprzymierzonych będzie prawdopodobnie przyjęte, wobec czego rząd turecki stanie się niebawem czynnikiem pokoju, jakoteż czynnikiem współdziałającym z wpływami i interesami Francyi na bliskim Wschodzie. Co się zaś tyczy

konferencyi francusko-niemieckiej,

to w chwili obecnej byłoby jeszcze przedwczesnem cośkolwiek przewidywać o ich rezultatach.

Po expose premiera została otwarta dyskusya, przyczem Briand oświadczył, że pragnie oczywiście jej wyniki wziąć pod uwagę w całej rozciągłości, w celu nadania odpowiedniej oryentacyi swojej polityce teraźniejszej i przyszłej.

Obrona lądowa Gdańska powierzona Polsce

Niezadowolenie delegacyi polskiej z uchwał Rady Ligi nar.

Genewa. PAT. (Havas). Rada Ligi narodów **zajmowała się na swojem posiedzeniu dzisiejszem sprawą**

obrony wojskowej wolnego miasta Gdańska.

Uchwała Rady porucza rządowi polskiemu obowiązek zabezpieczenia Gdańskowi ewentualnej obrony lądowej, oraz utrzymania porządku na obszarze wolnego miasta w razie gdyby siły policyi miejscowej okazały się niewystarczające. Wysoki komisarz Ligi w Gdańsku zwróci się ewentualnie z raportem do Rady Ligi, przedstawiając jej do decyzyi środki w danym razie niezbędne, równocześnie zaś zwróci się bezpośrednio do rządu polskiego z prośbą zabezpieczenia wolnemu miastu obrony i utrzymania porządku w wypadkach groźby ataku na wolne miasto lub niebezpieczeństwa ataku, jak również wypadku, gdyby Polska nie mogła skorzystać z praw przysługujących jej na zasadzie artykułu 28 konwencyi z dnia 9 listopada 1920 r. Z chwilą, gdy za**mierzony cel zostanie osiągnięty, wojska polskie** natychmiast zostaną wycofane. W tych **wypadkach, gdy Polska udzieli obrony Gdańskowi, Rada** Ligi będzie mogła wyznaczyć jej dla współpracy jeszcze inne, jedno lub więcej z pośród państw, będących członkami Ligi narodów. **Wysoki komisarz po naradzeniu się z rządem polskim skieruje do Rady Ligi raport generalny w** sprawie środków, jakie winny być w tej mierze przewidziane.

Sprawę obrony morskiej wolnego miasta Rada Ligi tymczasowo odroczyła, wystosowawszy **jednak pod adresem wysokiego komisarza żądanie** stworzenia w porcie gdańskim **portu dla polskich** okrętów **wojennych,** bez stwarzania zresztą stałej podstawy operacyjnej.

Jak się zdaje, strona polska **nie okazuje zadowolenia z powodu uchwał powziętych przez Radę Ligi. Delegat polski, prof. Aszkenazy, przyjął** uchwałę jedynie do wiadomości.

Z zadowoleniem natomiast spotkała się **w Polsce** decyzya Rady, ograniczająca termin **trwania mandatu senatorów Gdańska do lat 4.** Zmiana ta stanie na przeszkodzie zbyt długiemu utrwalaniu się obecnej sytuacyi politycznej w wolnem mieście, przynoszącej korzyści jedynie stronie niemieckiej.

---o-o---

Delegacya polska w Bukareszcie.

Bukareszt. PAT. Radio. Przybyła tu wczoraj wieczór delegacya polska, dla podjęcia rokowań w celu zawarcia konwencyi ekonomicznej między Polską a Rumunią.

Prąd emigracyjny wśród uchodźców rosyjskich w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem) W związku z wiadomościami o klęskach bolszewików na Dalekim Wschodzie, daje się zauważyć wśród bawiących w Warszawie emigrantów prąd emigracyjny. Największą ochotę wyjazdu do Władywostoku zdradzają oficerowie b. formacyj Bałachowicza.

Nadużycia w urzędach przywozu i wywozu.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Doszło do wiadomości ministra przemysłu i handlu, że urzędnicy głównego urzędu i okręgowych urzędów wywozu i przywozu dopuszczają się nadużyć kryminalnych. Dochodzenia komisyi doraźn[illegible] [illegible]ły konkretny materyał, który został przekazany prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Klęska szowinistów niemieckich.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Zgłoszony przez niemiecką partyę narodową wniosek o wyrażenie votum nieufności kanclerzowi Wirthowi, jako ministrowi skarbu został odrzucony 210 głosami przeciw 67 głosom niemieckiej partyi narodowej i komunistów, przy wstrzymaniu się od głosowania 45 członków niemieckiej partyi ludowej.

Zaostrzona sytuacya parlamentarna w Czechach.

Praga. PAT. Z głosów dzisiejszych dzienników czeskich wynika, że sytuacya parlamentarna znowu się znacznie zaostrzyła. Na największą opozycyę natrafiają konferencye polityczne ze strony posłów narodowo-demokratycznych, którzy domagają się podwyższenia czynszów za mieszkania. O ile by konflikt w łonie 5-tki nie został załagodzony, będzie tym razem trudno przystąpić do przygotowana programu pracy najbliższych posiedzeń parlamentu.

Oczekiwany przyjazd Ussyszkina do Berlina.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin. (ŻBK). Oczekują tu przyjazdu Ussyszkina. Egzekutywa organizacyi syońskiej w Niemczech przygotowuje gorące przyjęcie na cześć gościa. Ussyszkin wystąpi na masowych mityngach.

Prasa angielska o polityce palestyńskiej rządu angielskiego.

Omawiając w artykule wstępnym mowę Churchilla, czyni „Times“ następujące uwagi:

„P. Churchill uważa problem palestyński za daleko bardziej skomplikowany od problemu Mezopotamii z tego, jak się zdaje, powodu, że na wypadek, gdyby spróbował tam wprowadzić autonomię, użyliby jej Arabowie dla wstrzymania żydowskiej imigracyi. Churchill słusznie podziwia dzieło dokonane przez kolonistów żydowskich, widząc w kapitale żydowskim i żydowskiej inteligencyi jedyny możliwy czynnik rozwoju Palestyny. Bez współpracy żydowskiej pozostanie Palestyna tylko energicznym tworem świata arabskiego. Natomiast syoniści, przewidują czas, w kórym Palestyna stanie się pośrednikiem pomiędzy Wschodem a Zachodem, ośrodkiem nowej kultury i pewną rękojmią trwałego pokoju na przyszłość. Byłoby pożądanem, by Churchill głębiej nieco przyjrzał się trudnościom, na jakie obecnie napotyka się w Palestynie, a wówczas przekonałby się, że jedną z największych przeszkód na drodze do pokoju jest zbytni sceptycyzm, z jakim odnoszą się pewni członkowie rządu palestyńskiego do syonizmu i żydowskiej siedziby narodowej. A kto wie, czy Werbert Samuel nie uległ wpływowi swoich urzędników, wstrzymując imigracyę do kraju.

Zakaz imigracyi (obecnie zniesiony) był ciężkim błędem politycznym. Nie tego rodzaju ustępstwami gwałtów i uprzedzeń arabskich można usunąć nieporozumienia, przez szczerą politykę siedziby narodowej, do której wszyscy nasi urzędnicy winni się odnosić lojalnie.

Słusznie zauważył Churchill, że palestyńscy Arabowie nie mają powodu obawiać się syonizmu, a mogą natomiast wiele się spodziewać. Lecz czyny więcej mówią niż słowa, zakaz zaś imigracyi może być komentowanym przez Arabów w ten sposób, że sankcyonuje się ich obawy, lub ich gwałty.

Wkońcu wyraża „Times“ nadzieję, że wśród Arabów znajdą się umiarkowane żywioły, które będą współpracowały z syonistami dla dobra obu ras.

„Daily Telegraph“ wyraża swe zadowolenie z expose ministra Churchilla. Pismo jest tego zdania, że Anglia jest jedyną siłą, będącą w stanie doprowadzić Palestynę i Mezopotamię do takiej wyżyny, ażeby kraje te były zdolne do samorządu. Jedyną przyczyną do opuszczenia obszarów mandatowych może być tylko wojskowa lub finansowa słabość Anglii.

Położenie w Palestynie jest jednak mniej zadawalające, aniżeli w Mezopotamii, a to z powodu ruchu syońskiego, który wywołuje niepokoje. P. Churchill zapewnia jednak — że odkąd imigracya żydowska będzie pozostawała pod ścisłą kontrolą, arabskie głosy alarmu będą zgoła nieuzasadnione.

Ostatnie zajścia w Hajfie i Jaffie przekonały nas o tem, jak wielka nienawiść istnieje pomiędzy rasami a sektami. Mało jest widoków na pokojowe współżycie obu walczących stron pod wspólnie wybranym rządem. Jeśli Palestyna ma stać się siedzibą narodową, to zdaje się, będzie to można osiągnąć tylko pod protektoratem Anglii.

„Daily Chronicle“, pismo zbliżone do prezydenta ministrów, wyraża nadzieję, że rząd nie odstąpi od syońskiej polityki w Palestynie. Żydzi i Arabowie mogliby sobie nawzajem przynosć korzyści; należy przeto rozwinąć wśród nich ducha współpracy. Państwu angielskiemu ogromnie na tym kraju zależy, a to z powodu bliskości z kanałem Sueskim. Nikt prócz Żydów nie potrafi zamienić Palestyny na kraj szczęśliwy i mający możność samoobrony.

Zaprzeczenie wiadomości „Morning Post“ w sprawie wykrycia dynamitu w Jaffie.

„Międzynarodowy urząd informacyjny w Palestynie“ otrzymał następujący telegram:

Jerozolima. Wiadomość, zamieszczona w „Morning Post“ z dnia 14 bm., jakoby w żydowskim hotelu w Jaffie znaleziono dynamit, jest nieścisłą. Dynamit ten był własnością administracyi Palestyńskiej i przeznaczony dla towarzystwa budowlanego.

Wadomości „Morning Post“, jakoby dynamit ten miał służyć do wywołania rozruchów, zaprzeczamy z całą stanowczością.

Stronniczość komisyi śledczej.

Jerozolima. W jednodniówce „Biszaa Zu“, jaka się ukazała w miejsce „Hapoel Hacair“, znajdujemy ostrą krytykę działalności komisyi, prowadzącej śledztwo w sprawie ostatnich rozruchów w Palestynie. Autorem krytyki jest adwokat S. A. Pan. Wskazuje on, że komisya działa stronniczo, a dowodem na to, zdaniem autora, jest następujący fakt charakterystyczny:

Na 4 członków komisyi dwóch jest Arabów, a dwóch Anglików. Pomocnikami są Arabowie. Jeden z członków komisyi wziął sobie do pomocy pewnego oficera policyi arabskiej w Sychen. Widać stąd, że śledztwo prowadzone jest przez ludzi należących do narodu, który pogromy urządził, przedstawiciele zaś narodu poszkodowanego wykluczeni są od prac komisyi.

Palestyńczycy w Tryeście.

Tryest. (Ż. C. P.). Wśród wielu osób, jakie w tych dniach tutaj przybyły, znajduje się inż. **Rutenberg** z swym sekretarzem, Baharowem (jadą oni do Londynu), jeden z najstarszych literatów hebrajskich, Mordechaj Ben Hilel Hakohen, dalej dyrektor Anglo Palestine Cormp. Hewontin, dyrektor „Carmel Oriental“, Gluskin i in. Tymsamym parowcem przyjechali też dwaj urzędniczy z palestyńskiego oddziału imigracyjnego, **Morris** i **Mindel**. Pierwszy jedzie stąd do Konstantynopola, a drugi zostaje w Tryeście. Zadaniem obu jest uregulowanie emigracyi do Palestyny według otrzymanych instrukcyi.

W sprawie zniesienia pozostałych jeszcze ograniczeń żydowskich.

(Dokończenie.).

Zabiera powtórnie głos

poseł Hartglas,

który podkreśla, że sprawa nagli, gdyż jest wiele ograniczeń bardzo dla Żydów dotkliwych. Do ich rzędu należą koszta kuracyjne. Zwolnienie Żydów w drodze ustawodawczej od płacenia podwójnych kosztów kuracyjnych jest właściwie zbyteczne, gdyż obowiązek ten został zniesiony dekretem w przedmiocie samorządu miejskiego z dn. 4 lutego 1919 r., dokładniej mówiąc, jeszcze we wrześniu 1915 r., kiedy okupanci wprowadzili swą ordynacyę miejską. Jeszcze w marcu 1920 r. Generalna prokuratorya Państwa Polskiego przesłała do ministra spraw wewnętrznych opinię, stwierdzającą, że od 7-go lutego 1919 r. ściąganie z Żydów podwójnych kosztów kuracyjnych jest nieprawne.

W Nr. 67 „Monitora“ z marca r. ub. prezydyum Rady Ministrów zamieściło wyjaśnienie, że z chwilą ogłoszenia dekretu o samorządzie miejskim z dn. 7 lutego 1919 r., utraciła swą moc dawna ustawa w sprawie płacenia przez Żydów kosztów kuracyjnych. I otóż dzisiaj w dniu 16 czerwca 1921 r. przedstawiciele ministerstw, wchodzących w skład Rady Ministrów oświadczają, że nie można jeszcze znieść tej dawnej ustawy, ponieważ wytworzy się próżnia.

Cóż to znaczy? Czy Rada Ministrów nie składa się z ministrów, albo też ministrowie nie wiedzą, co na Radzie Ministrów uchwalono?

I właśnie dlatego, że u nas są możliwe podobne wypadki, poseł Hartglas zmuszony jest nadal prosić o zniesienie w drodze prawnej tego, co już faktycznie zniesione zostało. Nie powstałaby żadna próżnia, gdyż wedle ustawy o samorządzie miejskim ściąga się już od dwóch lat środki na ten cel z całej ludności, lecz uzyskane fundusze wydawane są wyłącznie na chrześcijan.

Drugim bolesnym ograniczeniem jest zakaz nabywania przez Żydów kopalń. Zakaz ten jest obecnie przez notaryuszów przestrzegany o wiele surowiej, niż za czasów rosyjskich. Wkrótce dojdzie do tego, że nie wolno będzie nabyć ogrodu, ponieważ trzeba w nim kopać łopatą.

Obrażającym jest również zakaz mieszkania na ziemi chłopskiej, gdyż komisarze ziemscy wnoszą obecnie do sądów dziesiątki procesów o wysiedlenie Żydów ze wsi.

Przeszkadza również wymiarom sprawiedliwości zmuszanie rabinów do przysięgania w sądach, co wywołuje ten skutek, że Żydzi unikają podawania ich na świadków, a rabini są wszakże w wielu procesach cywilnych pomiędzy Żydami najlepszymi i najwiarogodniejszymi świadkami.

Co się tyczy poprawek, zaproponowanych przez przedstawicieli rządu, to poseł Hartglas na wiele z nich zgadza się i oświadcza, że o ile komisya upoważni go do wyjścia poza ramy niniejszego wniosku, gotów jest zmienić redakcyę całego szeregu punktów w ten sposób, że zniesione zostaną ograniczenia nietylko Żydów lecz i innych nie-chrześcijan. Poseł Hartglas proponuje komisyi uchwalenie tych punktów, co do których niema rozbieżności zdań, i rozpoczęcia dyskusyi nad innemi punktami.

Rozwinęła się dyskusya.

Poseł Seyda

proponuje, aby z powodu tego, że konieczne są poprawki i że Kluby powinny się zapoznać z treścią projektu, poseł Hartglas porozumiał się z przedstawicielem ministerstwa Sprawiedliwości i zarządził rozesłanie poprawionego projektu do wszystkich Klubów Sejmowych.

Poseł Matakiewicz

uważa, że należy sprawę dobrze rozważyć, gdyż nie wszyscy się na to zgadzają, aby Żydzi mogli być opiekunami chrześcijan.

Poseł Mieczkowski (N. Z. L.)

domaga się, aby przy zmianie redakcyi projektu wyraźnie zostało podkreślone, o kogo chodzi: czy o Żydów z narodowości, czy też o Polaków wyznania Mojżeszowego, albowiem pojęcie „Żydzi“ jest bez dokładnego objaśnienia niezrozumiałe. Najlepiej jest zwrócić się do rządu, aby ten sam wystąpił z odnośnym projektem, dotyczącym nietylko Żydów, lecz również wszystkich nie-Żydów.

Poseł Gumowski popiera wywody poprzedniego mówcy.

Poseł Hartglas

podkreśla, że podział Żydów na „Żydów z narodowości i Polaków wyznania Mojżeszowego“ miał by sens tylko wtedy, gdyby zamierzano znieść ograniczenia w stosunku do pierwszej kategoryi, a pozostawić dla drugiej. Ale na to nie pozwala ani konstytucya, ani Traktat Wersalski. O ile pos. Gumowski sądzi, że rząd nie zechce znieść niektórych ograniczeń, to chyba nie zna konstytucyi, za którą głosował i która nie pozwala rządowi nie chcieć. Mówca uważa za zbyteczne zaproponować rządowi wniesienie własnego projektu, gdyż rząd miał na to rok czasu, a obecnie obowiązuje go do tego konstytucya.

Poseł Seyda

usiłuje przekonać posła Hartglasa, aby ze względu na stanowisko niektórych posłów zwrócić się do rządu z dezyderatem, aby rząd w ściśle określonym terminie złożył własny projekt.

Poseł Hartglas

zgadza się, o ile terminem tym będzie pierwsze posiedzenie po feryach letnich, a o ile rząd nie spełni tego życzenia, to rozważany będzie nadal projekt żydowski, naturalnie, już z poprawkami.

Poseł Czertwertyński (N. D.)

jest przeciwny podobnej rezolucyi, gdyż byłby to mus do zniesienia ograniczeń, nałożony na rząd.

Poseł Hartglas: Poseł Czertwertyński również nie zna konstytucyi i chciałby, aby rząd ją pogwałcił.

Poseł Czertwertyński: Gdyby rozumować tak, jak poseł Hartglas, jest wogóle zbyteczny podobny projekt; wystarczy krótka ustawa, że na mocy konsytucyi odpadają wszystkie ograniczenia.

Poseł Hartglas: Zupełnie słusznie. Prezydyum Rady Ministrów przyrzekło wydrukować podobne oświadczenie w „Monitorze“ niezwłocznie po ogłoszeniu konstytucyi. (Pos. Hartglas odczytuje projektowane oświadczenie). Ponieważ jednak rząd nie dotrzymał słowa, postawiłem na porządek dzienny niniejszy projekt.

Wyniku dyskusyi zostaje powzięta następująca uchwała:

Zwrócić się do rządu z żądaniem opracowania i wniesienia do Sejmu nie później jak na pierwszym posiedzeniu po feryach, projektu ustawy w sprawie zniesienia pozostałych jeszcze ograniczeń prawnych ludności nie-chrześcijańskiej.

Żydowska samoobrona w Rosyi sowieckiej.

Nowy Jork. (ŻBK). Nadeszły tutaj szczegółowe wiadomości o pogromach ukraińskich przeciwko Żydom w czasie od września r. 1920 do stycznia 1921. Szczegóły te zawarte są w sprawozdaniu, jakie żydowski komitet w Moskwie przedłożył miejscowemu komisaryatowi żydowskiemu.

I tak, opowiada sprawozdanie, że w wielu miastach na Ukrainie była samoobrona żydowska świetnie zorganizowaną, a nawet miała własną artyleryę. W kilku miastach zmobilizował komitet samoobrony całą ludność żydowską obu płci, zdolną do noszenia broni. Sprawozdanie przytacza kilka faktów odparcia wielkich oddziałów, złożonych z kilku tysięcy żołnierzy i chłopów przez nieliczne garstki żydowskich obrońców. Jaki postrach rzucała samoobrona żydowska, może o tem świadczyć fakt, że niekiedy wystarczyło zakrzyknąć: „samoobrona nadchodzi!", ażeby wprawić pogromczyków, którzy natychmiast zaprzestali rzezi, w zamieszanie i rozprószyć.

Sprawozdanie zatrzymuje się dłużej nad bohaterską samobroną w mieście Bogusławie, gdzie odparto oddziały atamana Gałowego, zbliżające się do miasteczka Stefaniec z zamiarem urządzenia pogromów. Bandy pogromczyków, liczące kilkuset chłopów i żołnierzy rozprószyły się, ponosząc wiele strat.

Emigracya do St. Zjednoczonych.

Waszyngton. (Ż. C. P.). Urzędowy dziennik donosi, że sekretarz urzędu pracy będzie mógł wyjątkowo w ciągu miesiąca czerwca zezwolić na emigracyę, przewyższającą określoną ustawowo normę. Jednakowoż zostanie nadwyżka przybyszów z czerwca odjętą od dozwolonej ilości imigrantów w miesiącu lipcu.

Przegałd polityczny.

Opozycya przeciw rządowi w Anglii.

Lord Salisbury, jeden z najpoważniejszych przywódców partyi unionistycznej, ogłosił w prasie angielskiej list otwarty wzywający wszystkich unionistów do wycofania się z gabinetu koalicyjnego. Przypominając wyniki wyborów uzupełniających, które wykazały, że gabinet koalicyjny nie cieszy się sympatyą wyborców, lord Salisbury pisze: „Jest faktem niedającym się zaprzeczyć, iż rząd nie ma już całkowitego zaufania wśród partyi unionistycznej. Przyznajemy, że gabinet koalicyjny oddał krajowi wielkie usługi podczas wojny. Będziemy dumni, że wobec konieczności podporządkowaliśmy się rządowi nie pod naszym własnym sztandarem. Wszakże niepowodzenia rządu tego w polityce zagranicznej, późno przedsięwzięte i niedostateczne środki zapobiegawcze przeciwko ekonomicznemu przesileniu wewnętrznemu, tragiczne wypadki na południowym zachodzie Irlandyi — wszystko to w fatalny sposób odsteczyło od rządu opinię publiczną. Zmuszeni jesteśmy do stwierdzenia, że o ile partya unionistyczna nie odzyska niezależności swej działalności politycznej, pociągnie to za sobą ten wynik, że kraj poszuka gdzieindziej przedstawicieli, celem zwalczania obecnego rządu i wprowadzenia dobrej gospodarki zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. Zachodzi tedy pytanie, czy jes trzeczą rozsądną, aby działacze naszej partyi, biorąc udział w rządzie, zdyskredytowali się i skompromitowali się w opinii publicznej wraz z rządem".

List otwarty Salisbury'ego do prasy jest przedmiotem licznych komentarzy i korespondencyi w prasie londyńskiej. Naogół panuje tam przekonanie, że Salisbury uczynił krok podobny jak jego dwaj bracia lordowie Robert i Hingh Cecil, kiedy przeszli do opozycyi. Członkowie parlamentu zwracali się do Salisbury'ego z zapytaniem w jaki sposób będą mogli zastosować się do jego rady, jeżeliby byli wybrani po złożeniu zobowiązania, że popierać będą rząd koalicyjny. Na groźbę porzucenia przez unionistów Lloyd George odpowiedzieć może groźbą pogodzenia liberałów. Oba odłamy liberałów postanowiły po dwudniowych paradach zebrać się w izbie gmin, przyczem liberałowie niezależni wystąpią z propozycyą przywrócenia jednolitej partyi liberalnej pod warunkiem, iż rząd zmieni swoj apolitykę w sprawie irlandzkiej oraz zobowiąże się do nienaruszania zasady wolnej wymiany towarów.

Konferencya Labour Party.

Konferencya Labour Party rozpoczęła obrady w Binghton z licznym udziałem delgatów. Na pierwszym posiedzeniu prezes Cameron wystąpił z ostrą krytyką pod adresem rządu, czyniąc go odpowiedzialnym za zaostrzenie się sprawy robotniczej. Cameron występował również przeciwko polityce rządu w stosunku do Egiptu, Indyi i Irlandyi. Następnie sekretarz federacyi górników Hodges oświadczył, że na skutek rokowań pomiędzy komitetem parlamentarnym zjazdu Trade'unionów a komitetem wykonawczym Labour Party, w najbliższym czasie odbędzie się w Londynie konferencya Labour Party, na której ma być powzięta decyzya w sprawie wezwania Trade'unionów do przyłączenia się do górników i ogłoszenia strejku powszechnego.

*

Brighton. PAT (Havas) Odbywająca tu obrady konferencya partyi robotniczej Labour Party odrzuciła propozycye przyłączenia angielskiej partyi komunistycznej do Labour Party.

Fermenty wśród Arabów.

Kongres arabski, który obradował w Jerozolimie z końcem maja wniósł ferment w szeregi samych Arabów. Poważna grupa Arabów nie pochwala skrajnego nacyonalizmu kongresu. Liczne poważne gminy arabskie nie obesłały kongresu, jak np. miasta: Bet-Szam, Tyberyas, Akko, Tul-Kerun, Ramleh, Ludd, Gaza, Hebron, Ber Ceba. Ponadto donoszą, że na samym kongresie zanaczyła się poważna różnica zdań. Głównem zadaniem kongresu był wybór misyi do Europy oraz wybory nowej Egzekutywy. W dyskusyi wyszedł na jaw silny antagonizm pomiędzy Arabami muzułmańskimi a chrześcijańskimi, Arabwowie chrześcijańscy, poddali ostrej krytyce działalność Egzekutywy, której członkom zarzucali brak odpowiedniego wykształcenia i znajomości sztuki dyplomatycznej. Z tego powodu wielka ilość delegatów sprzeciwiła się wnioskowi, by sama Egzekutywa dokonała wyboru misyi, mającej wyjechać do Europy. W następstwie tych różnic opuścili delegaci hebrońscy, wyłącznie muzułmanie, kongres i wysłać musiano do nich specyalną delegacyę, by ich nakłoniła do powrotu.

Burzliwe sceny w parlamencie włoskim.

Na posiedzeniu włoskiej Izby posłów z dnia 21. bm. miały miejsce burzliwe sceny. Gdy poseł słowiański Rybar złożył oświadczenie, że reprezentowane przez niego obszary zamieszkałe są przez ludność słowiańską, wybuchł niepokój wśród posłów, który wzmógł się, gdy mowca domagać się począł by w parlamencie włoskim pozwolono przemawiać w języku słowiańskim. Gdy poseł Rymar, mówiąc dalej o sposobie wyborów do parlamentu, nazwał je hańbą, wówczas faściści podnieśli wielką wrzawę. Prezydent Izby wezwał pos. Rybara do porządku. Napomniał go, by respektował uczucie narodowe parlamentu włoskiego. Rybar usprawiedliwiał się, oświadczył jednak, że statystyka przyznałaby mu słuszność, lecz musianoby przeprowadzić ją tak bezstronnie, jak w Jugosławii. W tem miejscu wybuchła nowa burza. Nacyonaliści wołali pod adresem mowcy: „Lizuń, Kroat". Gdy Rybar omawiał dalej stanowisko wojska włoskiego w tym samym tonie, powstał Giolitti i wśród ogromnego wzburzenia oświadczył, że przez tego rodzaju zwroty Rybar wyrządza złą przysługę swoim rodakom. Faściści poczęli wykrzykiwać: „Osieł, Kroat". Gdy Rybar kończąc swoje przemówienie mimo to dał wyraz nadziei, że przecież stworzoną zostanie możliwość współpracy, wykrzykiwali faściści w odpowiedzi: „Nie, przenigdy". Przed parlamentem zebrały się tłumy demonstrantów gdyż w dniu tym faściści przygotowali demonstracye uliczne.

Z „Bagateli".

„Porwanie Sabinek", komedya satyryczna w czterech aktach Pawła Schöntana. Reżyserował Jan Nowacki. Występ Mieczysława Frenkla.

Schöntan nie dał swej farsie ani znikomej części tego, co z niej wydobył Mieczysław Frenkel, który całą rolę od pierwszego wejścia na scenę, aż do ostatniej sceny ostatniego aktu przepoił tak szampańskim humorem, że wielki artysta osiągnął jeden ogromny nieprzerwany sukces śmiechu.

Patrząc na bajeczne „kawały" Frenkla zapomina się, że sztuka Schöntana należy już dawno do lamusa teatralnego.

Znaczenie gry aktorskiej uplastycznia całą wagę swej doniosłowości, gdy w błahej farsie z tuzinkowej roli potrafi uwydatnić taki ogrom inwencyi i takie bogactwo pomysłowości, że sztuka wprawdzie całkiem znika, ale pozostaje akor.

Tego właśnie dokonał w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu Frenkel.

Wędrowni dyrektorzy teatru z „Porwania Sabinek" należą już do archiwum, ale mimo to miło patrzeć na to wygasłe plemię sympatycznych koczowników, którzy ze swą trupą aktorską nomadyzują z miejsca na miejsce, rozbijając swe namioty na zapadłej prowincyi, na możliwie najkrótszy czas, bo każdy spektakl połączony z ryzykiem wygwizdania, lub pobicia.

Nie bardzo bowiem różnią się ci krzewiciele sztuki teatralnej od owego kuglarza z „Teatru cudowności" Cervantesa.

Niezapomniany Fiszer opowiadał nam w swoich monologach całe tomy o takich dyrektorach, którzy jednocześnie byli afiszerem, biuleciarzem, aktorem, aktorką, reżyserem, kasyerem i co tylko chcecie.

Podobnym cyganem jest Emanuel Striese, dyrektor teatru w jakiejś Pipidówce niemieckiej, właściciel nieocenionej żony. Niema sytuacyi, z którejby nie wybrnęli gładko, na wszystkie dolegliwości aktorskiego życia mają skuteczne leki. Gdy doznali generalnego fiaska na drugim akcie „Porwanie Sabinek", sztuki miejscowego luminarza oryentuje się w mig Pani Striese, dodaje inne dwaakta z... „Pięknej Heleny" i klapa zamienia się w tryumf. A cała ta impreza tej „szmiry" najgorszego kalibru kończy się dziwnym zbiegiem okoliczności na małżeństwie aktora-amanta Nawet płaskie żarty, których farsie nie brak, nie raziły w ustach Frenkla, który je umiał pysznie wygłaszać. Frenkel dał skończony typ dyrektora ostatniej budy jarmacznej. Nietylko odpowiednio akcentowanymi wyrazami, ale i ruchami, postawą, grą oczu, mimiką, wychodzeniem i schodzeniem ze sceny powodował tak głośną wesołość, że często zagłuszała grę artystów. Jedynemi w swoim rodzaju były sceny, gdy Brenkel przyznaje się do „stryjostwa" i zasypuje Profesorową mnóstwem łgarstw o awanturach zięcia, gdy przychodzi z „hiobową" wieścią o wygwizdaniu sztuki, gdy z końcem trzeciego aktu zasiadając do stołu, zdejmuje płaszcz, albo zakończenie o zachwycającej brawurze. Zresztą cała sylwetka była przewyborną.

Roztargnionym, zakłopotanym, ciągle zahukanym profesorem był p. Trzwdar, który bardzo dobrze rolę postawił.

P. Malicka odsłoniła nowy rąbek tajemnicy swego kunsztu aktorskiego. Wykszesała dużo iskier humoru z swej świetnie odtworzonej kreacyi.

Na p. Zbuckim nie znać śladów przebytej, bolesnej choroby. Z zacięciem grał Karola Grosa.

P. Ziembiński był trafnym w scenach uczuciowych, zaniedbał jednak żywioł komizmu.

Odzaczyli się pp. Brzeski i obie p. Modzelewskie. P. Dąbrowska trochę za prostacko ujęła rolę Fryderyki Gollwitz.

W. Fallek.

KRONIKA.

Kraków, 24 czerwca.

REORGANIZACYA GIMNAZYÓW KRAKOWSKICH.

Kuratoryum okręgu szkolnego komunikuje:

Gimnazyum I (św. Anny) II (św. Jacka) i III (Sobieskiego) zachowują typ dotychczasowy (klasyczny). Nauka łaciny w tych szkołach zaczyna się już w klasie pierwszej, greki w trzeciej.

Wszystkie pozostałe szkoły średnie przechodzą w klasach niższych, do czwartej włącznie, w typy nowe, klasy I, II i III tworzące tzw. wspólną podbudowę są wszędzie w nowych typach jedna, kie, zgodne z programem ministeryalnym, obowiązującym powszechnie w b. zaborze rosyjskim i w pewnej ilości gimnazyów Wielkopolski. W klasie IV rozpoczyna się w r. szkol. 1921 na 22 i postępować będzie stopniowo w latach następnych zróżnicowane na 4 typy.

Mianowicie typy I matematyczno-przyrodniczego bez języków klasycznych, a z poważnem uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych będą: gimnazyum IV (na Podgórzu (VIII) dotychczasowa I szkoła realna i IX (dotychczasowa II szk. realna).

Typy II neohumanistycznego, t. z również bez języków klasycznych, ale z głębszem ujęciem nauki języka ojczystego i historyi będą ewentualnie oddziały równorzędne gimnazyum V.

Typ III humanistyczny przybierze gimnazyum IV (dotychczas realne). W tym łacina zaczyna się w klasie czwartej, greki nie udziela się wcale, nauki matematyczno-przyrodnicze w skromnym zakresie.

Typ IV, klasyczny nowy przyjmą oddziały równorzędne gimnazyum V. W tym typie łacina jest obowiązkowym przedmiotem od klasy IV, greka V, nauki matematyczno-przyrodnicze w bardzo szczupłym zakresie. Gimnazyum V zatem połączy dwa typy: neohumanistyczny (II) i klasyczny nowy (IV). Gimnazynm VII nie ma dotychczas typu określonego, zadecyduje o niem Kuratoryum na podstawie próbnych wpisów, przy których publiczność sama wypowie się szczegółowo, jakiego życzy sobie ustroju.

Wszystkie typy są równouprawnione i otwierają jednaki wstęp do studyów wyższych. Ponieważ jednak wielu pragnie zaznajomienia młodzieży z językiem łacińskim, przeto w wyższych klasach typu matematyczno-przyrodniczego będzie mogła być zorganizowana nauka tego przedmiotu jako nadobowiązkowa. Wreszcie zaznacza się, że obok nauki języka niemieckiego prowadzić się będzie naukę francuskiego, a rzeczą rodziców będzie oznaczyć, który z nich wybierają dla swych dzieci jako obowiązkowy. Drugiego języka nowożytnego będzie się mogła nczyć młodzież jako nadobowiązkowego.

Jakkolwiek w trzech niższych klasach szkół nowego typu niema różnic, jednak rodzice, którzyby z góry przeznaczyli swych synów do pewnych typów, chcąc uniknąć niepożądanego przenoszenia do innej szkoły, uczynią lepiej skierowując ich do właściwej szkoły, jakkolwiek nie jest to koniecznem. Zmiana typu, w rasie gdyby ten nie odpowiadał zdolnościom ucznia, nastąpić może bez żadnych egzaminów wstępnych.

— **Pogrzeby zasłużonych obywateli.** Wczoraj o godz. 10 rano odbył się pogrzeb śp. Juliana Maciołowskiego, dyrektora szkoły im. św. Jana Kantego, uczestnika walk powstańczych 1863 r., o 3-ej popołudniu zaś odwieziono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Henryka Szarskiego, b. wiceprezydenta miasta i długoletniego radcy miejskiego.

W obu pogrzebach wzięły ndział liczne tłumy publiczności.

— **Umowa resortowa polsko-austryacka.** Wczoraj w hotelu „Polonia“ w Krakowie odbyła się konferencya przedstawicieli Polski i Austryi w sprawie umowy resortowej co do wyjazdu robotników rolnych na sezon do krajów austryackich. Z ramienia rządu polskiego brali udział w naradach: naczelnik wydziału opieki nad wychodźcami kontynentowymi i zamorskimi urzędu emigracyjnego przy Ministeryum pracy i opieki społecznej p. Stan, Gawrońsk oraz attache rządu polskiego w Wiedniu, p. Horszowski. Ze strony rządu austryackiego obecnym był radca dworu Ernst Scholtz. Umowa została zawarta na jeden rok; w razie jednak niewymówienia w przepisanym terminie obowiązuje na dalszy rok. Polscy robotnicy rolni, wyjeżdżający do Austrzi, tam pozostawać będą pod opieką delegatów rządu polskiego. Koszta podróży będą im zwrócone, a wynagrodzenie dzienne wynosić będzie najmniej 200 mkp. prócz bezpłatnego wiktu i mieszkania. Pierwsi robotnicy wyjadą w tych dniach. Austrya wykazała zapotrzebowanie robotników rolnych w liczbie 15.000.

— **Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich.** W programie przyjęcia wycieczki dziennikarzy nadbałtyckich w Krakowie znajduje się między innymi przyjęcie gości przez Towarzystwo strzeleckie. Goście wezmą udział w strzelaniu do kura, poczem zamieszczą swoje nazwiska w historycznej księdze towarzystwa. Po przyjęciu udadzą się goście do teatru im. Słowackiego na przedstawienie „Erosa i Psychy“. W wieczornym raucie, wydanym przez Koło literackie, wezmą udział w części muzykalno-wokalnej najwybitniejsi artyści krakowscy. Syndykat dziennikarzy krakowskich przyjmie swoich kolegów skromnemi śniadaniami w niedzielę i poniedziałek w południe. W poniedziałek popołudniu po zwiedzeniu salin wielickich podejmywani będą goście podwieczorkiem przez miasto Wieliczkę. Dzień wtorkowy poświęcony będzie zwiedzaniu fabryki Zieleniewskiego i sody amoniakalnej w Borku Fałęckim.

— **Komitet Organizacyjny Wszechnicy Handlowej w Krakowie** zawiadamia na tej drodze osoby interesowane, że z powodów od Komitetu niezależnych w obecnych warunkach otwarcie Wszechnicy do skutku nie dojdzie.

— **Ze spraw miejskich.** W dniu 22 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego wspólne posiedzenie sekcyi I., II. i III. Rady miasta, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie zniesienia enfitensy OO. Dominikanów, ciążącej od XVII wieku na gruncie miejskim przy ul. Dietla w związku ze zniesieniem jatek podominikańskich przy plantach i oddaniem OO. Dominikanom gruntu po jatkach na urządzenie ogrodu.

— **Komisya archiwalna.** Dnia 30 maja br. odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi archiwalnej pod przewodnictwem r. m. prof. dra Fiericha, prezydenta komisyi kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisya przyjęła do wiadomości sprawozdanie z czynności Archiwum za rok 1920, przedłożone przez dyrektora Chmiela. Następnie komisya wydała opinię co do zabezpieczenia od pożaru zbiorów archiwalnych, oraz uchwaliła przyznać dyrektorowi archiwum V. stopień płacy.

— **Zbiórka publiczna.** Magistrat zezwolił Komitetowi Pomocy dla dzieci i sierót inteligencyi w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 23 i 24 bm. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych — na rzecz Komitetu.

— **Rugi robotników żydowskich z Czech.** Od kilku [illegible] do Krakowa przybywają większe partye rob[illegible]ków, szczególnie żydowskich, którzy zostali wydaleni z Czech jako obywatele polscy. Czesi wydalają przedewszystkiem robotników polskich ze Spisza, Orawy, Cieszyńskiego i Moraw, odsyłając ich do granicy Polski. Robotnicy wędrują o głodzie bez żadnego zaopatrzenia, przeważnie piechotą do Krakowa i tu zgłaszają się do Urzędu pośrednictwa pracy. Znaczna część przybyłych pochodzi ze wschodniej Galicyi, dokąd dla braku funduszów nie mogą wrócić. — Możeby sfery żydowskie naszego miasta zainteresowały się wygnańcami i ułatwiły zdolnym i chętnym do pracy możność utrzymania się.

— **Biuro Żyd. Fund. Narod.** w Krakowie zawiadamia wszystkich Komisarzy, iż począwszy od wykazu Nr. 10, imienne datki będą wyszczególnione z powodów technicznych od mkp. 200.

— **Biblioteka „Ezra“.** Zarząd biblioteki wzywa tych wszystkich członków, którzy przetrzymują książki ponad dwa miesiące, aby je natychmiast zwrócili, gdyż w myśl nowo uchwalonego regulaminu dłuższe przetrzymywanie książek jest niedopuszczalne i pociąga za sobą konieczność uiszczenia odpowiedniej opłaty. Biblioteka otwarta jest codziennie z wyjątkiem piątków i sobót od godz. 6—9 wieczorem.

— **Ze sportu.** Wczorajsze zawody między Kispesti A. C. (Budapeszt) a Makkabi skończyły się wynikiem 3:0 (3:0) na korzyść Węgrów. Bliższe sprawozdanie umieścimy w najbliższym numerze.

— **Z teatru im. Słowackiego.** Wobec pojawiających się w ostatnich czasach wiadomości o ubytkach w personalu teatru im. J. Słowackiego, dyrekcya teatru nadsyła nam wyjaśnienie, stwierdzające, że teatr krakowski nie dał się zaskoczyć wypadkom i kończy już organizacyę nowego zespołu, z którym z pewnością utrzyma się co najmniej na dotychczasowej linii repertuarowej. Lista personalu, która ogłoszona będzie w niedługim czasie po ukończeniu rokowań, uspokoi z pewnością licznych miłośników sceny krakowskiej, zatroskanych o jej przyszłe losy.

— **Z teatru „Bagatela“** komunikują nam: Znakomity artysta warszawski zachwca obecnie wszystkich przepyszną kreacyą Striesego w „Porwaniu Sabinek“, komedyi Schönthana, która wypełni wszystkie wieczory tygodnia bieżącego. — W niedzielę popołudniu pojawi się po raz ostatni „Pan Geldhab“.

— **W programie sobotniego wieczoru Zbuckiego**, który odbędzie się w „Bagateli“ o godz. 11-ej w nocy, oprócz pp. Solskiej i Frenkla współudział przyrzekli p. Korabianka, Malicka, Hal. Rapacka, Mertówna, Wojnar (tańce), Ad. Zimajer, L. Nowakowski, Szymborski, Bystrzyński, Krasnowiecki, Minowicz, Zbucki, Trojanowski oraz Paul. i Eug. Kowalscy (tańce). Bilety przy kasie.

— **Z teatru „Nowości“** komunikują: „Wróg kobiet“ w „Nowościach“ grany będzie w dalszym ciągu aż do niedzieli. W przyszłym tygodniu wznowioną będzie „Cnotliwa Zuzanna“ częściowo w nowej obsadzie.

— **Echa fatalnego strzału na Uniwersytecie.** Śledztwo sądowe przeciw Howorce, który wbrew wszelkiej oczywistości wypierał się, jakoby to on miał być sprawcą strzału na wiecu akademickim, powoli ale pewnie posuwa się naprzód. „Rycerz“ endecyi, duchowe dziecko domorosłych faścistów-Skoczylasów, Howorko zaniechał ostatnio metody systematycznego wypierania się i w ostatnich dniach przyznał się sędziemu śledczemu, że to on postrzelił p. Wolberga.

Według zeznań Howorki, zajście miało przebieg następujący: Howorko szedł z I. piętra na II-gie. Zdenerwowany widokiem znacznej ilości „bolszewików“ krzyknął: „precz z Żydami“. Wtedy właśnie przechodził koło niego Wolberg, który mu zwrócił uwagę na jego niewłaściwe zachowanie się. Niezrażony uwagą udał się Howorka wyżej i na pierwszem piętrze na korytarzu, prowadzacym do kancelaryi rektora, spotkał się znowu z Wolbergiem. Gdy na skutek okrzyków, które wydawał Howorka, Wolberg ponownie mu zwrócił uwagę na popełniane nietakty, Howorka położył rękę na ramieniu Wolberga i powiedział: „My się znamy“. Wtedy p. W. sięgnął ręką do kieszeni, a Howorka pewny (?), że przeciwnik chce wyciągnąć rewolwer, szybkim ruchem dobył z kieszeni browning i strzelił.

Całe to opowiadanie człowieka, który się kilka tygodni namyślał, co ma powiedzieć i który na wiec akademicki przybył z rewolwerem w kieszeni, nasuwać musi conajmniej znaczne wątpliwości. Nie ulega kwestyi, że p. Wolberg, który, jak się dowiadujemy, jest już rekonwalescentem, niezadługo przedstawi sprawę w jej właściwem świetle. — Niezależnie jednak od tego, jakie zajście miało tło, jest Howorka zagrożony poważną karą, a to ze względu na okoliczność, że strzał oddał w miejscu, gdzie znajdowało się wielu ludzi, których w ten sposób naraził na niebezpieczeństwo utraty życia.

— **Defraudacya depozytów wojskowych.** Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie Żuniaka, kierownika defenzywy krakowskiej, którego przed kilku dniami aresztowano za naruszenie depozytów, ustaliło, że depozyty te skradł jeszcze w sierpniu u. r., wciągając do swoich machinacyi dwóch innych oficerów defenzywy. Żuniak, który od listopada u. r. bawił na urlopie, pozostaje obecnie w areszcie śledczym. Dwaj oficerowie aresztowani wraz z nim, odpowiadać będą z wolnej stopy. Żuniakowi grozi kara śmierci.

— **Złodziej kolejowy.** Policya krakowska aresztowała 23-letniego Szymona Hirschsprunga, handlarza, który w czasie jazdy pociągiem między Rzeszowem a Przeworskiem skradł p. Sabinie Koenigsberg pudło z wyrobami tytoniowymi wartości 21.000 mkp. i zbiegł. Wczoraj spotkała go na ulicy p. K. i spowodowała jego aresztowanie.

— **Niebezpieczna okolica.** Przed trzema dniami donosiliśmy na tem miejscu o zabójstwie, popełnionem na weselu w Bronowicach, a onegdaj o samobójstwie pewnej młodej kobiety na polach bronowickich. Dzień wczorajszy znowu przyniosł krwawe zajście w tej samej okolicy, zajście, którego ofiarą padło życie ludzkie. Mianowicie podczas wesela u gospodarza Andrzeja Bąby w Zelkowie pod Krakowem przyszło do zwady między Bąbą a Franciszkiem Mitką, robotnikiem. Od słowa do słowa przyszło do bójki, w czasie której Mitka pchnął Bąbę nożem szewskim w lewą skroń. Raniony Bąba padł na ziemię, a w godzinę później wyzionął ducha. — Mitkę aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Z kraju.

ŻYDOWSKA KONFERENCYA SANITARNA WE LWOWIE.

We Lwowie rozpoczęła obrady dnia 21 bm. konferencya sanitarna zwołana z inicyatywy wydziału medycznego J. D. C. W konferencyi bierze udział 46 delegatów z różnych części wschodniej Małopolski, po większej części lekarze. Konferencyę zagaił dr. Plotz.

Następnie zabrał głos

Dr. Bogen,

który podniósł doniosłe znaczenie akcyi. Kiedy Joint rozpoczął swą pracę w kraju była natychmiastowa, doraźna pomoc konieczna, nie można się było wdawać w badanie metody pracy. Obecnie sprowadzono wielu lekarzy i ekspertów z Ameryki i ci po kilkumiesięcznych studyach doszli do przekonania, że... miejscowe społeczeństwo ma rozstrzygnąć o tem, jak pracować należy.

W przekonaniu tem utwierdza go fakt, że wschodnia Galicya była pierwszym krajem, który krytykował pracę „reliefową", gdzie tutejsi działacze żądali konstruktywnej pracy i pierwsi też przystąpili do realizacyi tego planu. Wobec tego, że wykazano w Galicyi wielkie zdolności organizacyjne, dlatego Joint tę pracę sanitarną rozpoczyna.

Po przemówieniu dra Bogena zabrał głos W. Schmidt, który przedstawił plan pracy konferencyi.

Delegatów rozdzielono na 7 sekcyi, a to: rezolucyjną, prawniczą, sanitarną — miejską i sanitarną — prowincyonalną, finansową, organizacyjną i sekcyę zdrowia publicznego.

Skład sekcyj a nawet prezydyum poszczególnych sekcyj wyznaczyło biuro Jointu z góry bez porozumienia się z delegatami.

Sekcyom przedłożono kwestyonaryusze, które zawierają szereg pytań z dziedziny organizacyi pracy sanitarnej.

Po ukończeniu pracy w sekcyach, które mają na zapytania udzielić szczegółowych konkretnych odpowiedzi, rozpoczną się dalsze obrady w plenum, dla przeprowadzenia dyskusyi i powzięcia uchwał. Konferencya potrwa 2 dni.

Metody bojkotowe endecyi poznańskiej. Obradujący onegdaj w Poznaniu zjazd endecyi dzielnicy poznańskiej uchwalił m. in. następującą rezolucyę bojkotową: „Wobec wzmagającej się inwazyi żydowskiej do byłej dzielnicy pruskiej, Zjazd zwraca z całym naciskiem uwagę społeczeństwa na groźne to niebezpieczeństwo, przypomina hasło swój do swego i odzywa się do wszystkich przedsiębiorców, kupców, właścicieli domów i odnajmujących pokoje, aby nie przyczyniali się do zagnieżdżenia Żydów w zdrowym dotąd organizmie gospodarczym społeczeństwa b. dzielnicy pruskiej. Zjazd wzywa społeczeństwo dzielnicy tutejszej a w szczególności młodzież, aby przez żywy udział w życiu handlowem innych dzielnic umożliwiły im wyzwolenie się z pod przewagi handlu i pośrednictwa żydowskiego".

Cenzura przesyłek i listów zagranicznych. Skulski oświadczył współpracownikowi „Kuryera Polskiego": Ze względu na to, że wszystkie sąsiednie kraje stosują cenzurę zarówno do przesyłek jak i do listów, nadchodzących z Polski — więc Rada Ministrów uchwaliła utrzymać i w Polsce nadzór tymczasowy nad listami i przesyłkami zagranicznemi. Nadzór ten zostanie utrzymany do czasu wejścia w życie specyalnej ustawy, traktującej w tej sprawie, a znajdującej się obecnie w prezydyum Rady Ministrów. Cenzurę wykonują częściowo władze wojskowe, częściowo zaś cywilne, istnieje dążność do przekazania wszystkich funkcyj możliwych w tym kierunku władzom cywilnym.

„Żydowska Centralna Organizacya Szkolna (jidiszystyczna w Rzeczypospolitej Polskiej". Onegdaj zapoczęły się obrady zjazdu szkolnego jidiszystycznego. W skład zarządu powołanej do życia „Żydowskiej Centralnej Organizacyi Szkolnej w Rzeczypospolitej Polskiej" weszli przedstawiciele frakcyj „Unsere Kinder" (Bund) w ilości 8 członków, frakcyi „Borochów" („Poalej Syon") 7 członków, frakcyi „Ferajnigte" — 3 członków i frakcyi „Bezpartyjnych" — 3 członków. Przed zamknięciem zjazdu zjawił się na sali prof. Jan Baudouin de Courtenay. Przybyłego profesora powitali owacyjnie uczestnicy zjazdu, przyczem p. Michalewicz przemówił doń w języku żydowskim, a poseł dr. Szyper w języku polskim. Wzruszony przyjęciem prof. Baudouin serdecznie podziękował zebranym.

Krwawe zajścia w Bydgoszczy. „Kuryer Poznański" donosi, że dnia 20 bm. wieczorem urządzono tutaj manifestacyę jako protest przeciwko biernemu zachowaniu się Rządu wobec rugowania Polaków w Niemczech. Manifestacya ta przemieniła się później w zaburzenia. Wielotysięczny tłum rzucił się na prezydenta miasta i poprowadził go w kierunku więzienia. Policya, która starała się tłum rozpędzić, została poturbowaną. Przywołane wojsko użyło broni palnej. Trzy osoby z pośród manifestantów zostały ugodzone śmiertelnie. 14 odniosło rany. Ostateczna liczba rannych nie została dotąd ustaloną.

„Robotnik" zaś donosi: „Ciągłe podburzanie masy doprowadziło do rozruchów większej miary. Wczoraj, w poniedziałek zdemolowano kilka biur magistrackich, poturbowano prezydenta Maciaszka, przypuszczano szturm do więzienia celem oswobodzenia złodziei — więźniów politycznych niema. Wojsko strzelało. Rezultat: jeden zabity, pięciu pięźko, pięciu lekko rannych. Całe zajście od początku nosi wyraźny charakter prowokacyi Ch. D.".

O wizy amerykańskie. Ambasada amerykańska w Warszawie, otrzymała z Waszyngtonu instrukcyę co do dalszego wydawania wiz emigrantom. Przepisy są bardzo surowe, uniemożliwiają prawie emigracyę z wyjątkiem 3 kategoryi osób, a mianowicie: rodziców, jadących do dzieci, dzieci do lat 16, i żon, jadących do mężów.

„Celem skompletowania rocznika". Min. Spraw Wewn. p. Skulski uchylił konfiskatę Nr. „Robotnika" z dn. 25 lutego rb., w którym zamieszczona była odezwa głównego kom. Straj. zw. zaw. kolejarzy.

P. min. Skulski cofnięcie konfiskaty motywuje m. in. tem, iż „nie chce utrudniać redakcyi Robotnika" skompletowania rocznika". Że też podobnymi względami p. ministra nie cieszy się prasa żydowska, która ma również zwyczaj kompletowania roczników swoich pism, a którą znimo władze zdekompletowały w stopniu znacznie więcej niż nawet... „Robotnika".

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Eros i Psyche".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"
Sobota: „Porwanie Sabinek".
Piątek: „Porwanie Sabinek".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota: „Boccacio".
Piątek: „Boccacio".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Piątek: „Wróg kobiet".
Sobota: „Wróg kobiet".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.
Sobota: „Jiszuba".

Dział gospodarczy.

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, Lwowie i Sanoku. S. A.

Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A.", które zagaił Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego, Dr. Marcin Szarski, składając hołd pamięci i zasługom zmarłego Leona Zieleniewskiego, seniora i długoletniego Prezesa Rady Zawiadowczej. — Następnie Rada wybrała jednogłośnie Prezesem swoim Dra Marcina Szarskiego i kooptowała do swego grona syna zmarłego, p. Mieczysława Zieleniewskiego, kapitana Wojsk polskich.

Po wysłuchaniu sprawozdania Naczelnego Dyrektora, inż. A. Lewalskiego, który wskazał na stały, pomyślny rozwój przedsiębiorstwa, uchwalono przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu akcyonaryuszów (które będzie zwołane na dzień 16 lipca br.) wniosek o wypłatę dywidendy za rok ubiegły, obejmujący tylko trzy kwartały, w wysokości 30 procent.

Ze sprawozdania Naczelnego Dyrektora okazuje się, że produkcya wszystkich zakładów w ubiegłym roku administracyjnym, tj. od 1 stycznia do 30 września 1920 r. wzmogła się znacznie, a w Sanoku, na skutek dokonanych ulepszeń uda się zapewne niebawem osiągnąć znaczną wydajność pracy. Niemniej bezwzględnie konieczną jest budowa nowej fabryki wagonów, pod którą kamień węgielny położony będzie z początkiem sierpnia br. na gruntach w Olszy pod Krakowem. Zarazem projektowaną jest budowa domów robotniczych.

Z bilansu przedłożyć się mającego Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia, podajemy niektóre cyfry, świadczące dobitnie o stałym rozwoju i silnych podstawach tej pierwszej w Polsce fabryki. I tak przy kapitale akcyjnym 5,600.000 mp., funduszach rezerwowych 1,408.000 mp. i po uskutecznieniu ogólnych odpisów w sumie 1,888.000 mp., czysty zysk za trzy kwartały wynosi 5,099.000 mp. Zaznaczyć należy, że wartość wszelkich urządzeń fabrycznych wraz z gruntami i budynkami wszystkich trzech fabryk w Krakowie, Lwowie i Sanoku wpisano do bilanku kwotą 1,326.000 mp.

Układ handlowy polsko-rumuński. Do Bukaresztu wyjechała onegdaj polska komisya międzyministeryalna, celem omówienia i podpisania warunków traktatu polsko-rumuńskiego. Członek komisyi, wicem. przem. i handlu p. Strassburger udzielił w przejeździe przez Lwów następujących wyjaśnień w tym przedmiocie: Traktat przedewszystkiem ureguluje kwestyę handlu tranzytowego, sprawę praw obywatelskich Polaków zamieszkałych w Rumunii z jednej oraz Rumunów zamieszkałych w Polsce z drugiej strony. Ureguluje cały kompleks kwestyi komunikacyjnych, sprawę dostępu i zużytkowania portów oraz tranzytu portowego w Rumunii. Traktat gwarantuje Polsce największe uprzywilejowanie handlowe, zapewnia wolny handel Polsce w Rumunii i dąży do tego, by jak najmniej towarów reglementować.

W pierwszym rzędzie będzie Polska do Rumunii eksportowała naczynia emaliowane, produkta włókiennicze i wyroby żelazne, a wzamian za to dostaniemy z Rumunii zboże. Traktat zostaje zawarty na czas nieograniczony, jednak za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po upływie jednego roku. Po zawarciu traktatu rumuńskiego, przystąpi Polska do handlowych rokowań z Rosyą, które przewiduje zresztą traktat ryski.

Handel Polski z Palestyną przez Gdańsk. „Danziger Zeitung" mówiąc o przyszłości handlu gdańskiego, zaznacza zaszłą przez wojnę zmianę, wskutek której Gdańsk znowu związany został z Polską. Gospodarcze stosunki Gdańska z Polską stały [illegible] od czasu pierw-

szego rozbioru Polski. Pozostałością panowania pruskiego w Warszawie między 1795 a 1806 rokiem był stały handel drzewem polskiem przez Gdańsk, lecz wszelkie inne produkty polskie dopiero obecnie nanowo poczynają się zjawiać w Gdańsku.

Polska zniszczona sześciu latami wojny potrzebuje nietylko surowców, ale i fabrykatów, gdyż maszyny w fabrykach zostały zniszczone. Gdańsk jest znowu właściwym i jedynym portem wywozowym dla Polski. Prócz drzewa wchodzą na Gdańska w rachubę inne produkty polskie, jak: meble gięte, cement, cukier, wywożony do Anglii i Francyi jako objekt kompensaty, inne produkty poboczne: surowe grzyby, szczecina. Z powodu braku materyałów surowych, łódzkie wyroby włókiennicze dotąd jeszcze prawie, że się nie wywożą na rynki zagraniczne, również brak tam i nafty galicyjskiej.

Gdańsk spodziewa się znaleźć rynki zbytu dla towarów polskich w Palestynie, Syryi, Mezopotamii, Małej Azyi, Hiszpanii i Argentynie.

Podwyższenie płacy — zniesienie deputatów. Na onegdajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono podwyższyć mnożnik urzędników państwowych o 55 punktów. Jednocześnie podobno rozpatrywano sprawę skasowania deputatów żywnościowych.

Ameryka przeciw zwyżce dolara. Donoszą z Paryża: Według wiadomości z Waszyngtonu rząd amerykański poczynił przedstawienia w komisyi reparacyjnej, aby odebrano Niemcom pozwolenie na posługiwanie się wekslami bankowymi na Nowy Jork w celu zapłaty długów reparacyjnych. Ze strony amerykańskiej oświadczono, że ostatnie spłaty niemieckie wywołały jak najgorszy wpływ na walutę i handel amerykański.

Sukcesye po b. monarchii austr.-węgierskiej. Komisya reparacyjna w Paryżu zatwierdziła uchwałę likwidatorów banku austryacko-węgierskiego o podziale funduszów tego banku pomiędzy państwa sukcesyjne. Z końcem bież. miesiąca odbędzie się ponowne posiedzenie likwidatorów dla omówienia spraw rozmaitych emisyi banku austryacko-węgierskiego i ściągnięcia papierowych not koronowych z zagranicy.

— Wiedeński Jarmark międzynarodowy. W czasie od 11. do 17. września br. odbędzie się w Wiedniu pierwszy międzynarodowy jarmark.

Czas zgłaszania dla wystawców upływa z dn. 1. lipca br.

Interesowani mogą przeglądać prospekt w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

Z giełdy.

Kraków, 23 czerwca.

Obroty znowu średnie, tendencya nadal niejednolita. Silnie podnosły się: Glob Polski (o przeszło 200) i Siersza Górnicza (o 550 punktów), a także mocniejsza Siersza elektryczna (50 punktów). Inne papiery spadły natomiast, przedewszystkiem faworyzowana wczoraj Nafta.

Giełda krakowska z dnia 23 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe	ofiar.	żądane	transakc.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	650·—	700·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III e.	1000·—	1100·—	1050—1025
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	925·—	1025·—	950—985
Handl. Spółka akc. „Impeks“	400·—	500·—	450·—
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1400·—	1200—1400
C. Hartwig. Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	525·—	600·—	
Zieleniewski	7900·—	8500·—	8100·—
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1900·—	2100·—	1950—2025
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	5900·—	6100·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	3100·—	3300·—	3150·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	3000·—	3200·—	3100—3125
„Automotor“ fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka“ fabryka cementu	7000·—	7500·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	6100·—	6400·—	6250—6350
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	7800·—	8500·—	
Polska nafta I-III em.	1900·—	2300·—	2200—1990
Elektrownia w Sierszy	2100·—	2300·—	2250·—
„Oikos“ T. A.	4000·—	4200·—	
„Pesel“ Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1100·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3400·—	3600·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000·—	3300·—	

Końcowe kursa dewiz w Zurychu dnia 23 bm. (L.): Berlin 8.35, Holandya 196.30, Nowy Jork 591, Londyn 2220, Paryż 4765, Medyolan 2920, Bruksela 4730, Praga 810, Budapeszt 235, Zagrzeb 4, Bukareszt 930, Warszawa 0.30, Wiedeń 110.

Kursa giełdy wiedeńskiej dnia 23 bm. (L.): Dolary 673, marki niemieckie 955, angielskie 9540, francuskie 5430, holenderskie 22550, włoskie 3345, polskie 41.75, rumuńskie 1048.75, szwajcarskie 11475, czeskie 931.25.

Harce endecyi w Sejmie.

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu 238. Przed porządkiem dziennym pos. Seyda imieniem Związku ludowo-narodowego złożył oświadczenie, w którem krytykuje system rządowy i politykę P. S. L. i oświadcza, że Związek ludowo-narodowy przechodzi do opozycyi względem rządu. (Po kilku słowach tego oświadczenia zerwała się burza w centrum i lewicy, słychać głosy i tupania aż do końca oświadczenia, którego prawie nie było słychać).

Pos. Dębski oświadczył, że przedmówca wygłosił oświadczenie dotychczas niepraktykowne. Mówca oświadcza się przeciwko nadużywaniu trybuny sejmowej i widzi w tem naruszenie regulaminu, wreszcie żąda zwołania konwentu seniorów (wrzawa na prawicy, oklaski na lewicy i centrum).

Na życzenie kilku klubów marszałek przerwał posiedzenie w celu odbycia posiedzenia konwentu seniorów. Po przerwie o godz. 5.45 marszałek oświadczył, że konwent seniorów w większości swojej skonstatował, że dopuszczenie do głosu posła Seydy ze względu na treść przemówienia, nie odpowiadało artykuł. 13 regulaminu. Wprawdzie w dotychczasowej praktyce, nie trzymano się ściśle artykułu 13, ale w przyszłości wyjątki mają wymagać podobnej uchwały konwentu seniorów.

Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawę zmieniającą ustawę z r. 1919 o utraconych tytułach na okaziciela, poczem przystąpiono do głosowania i trzeciego czytania

ustawy o ubezpieczeniach państwowych i państwowej dyrekcyi ubezpieczeń.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz ze stylistycznemi poprawkami sprawozdawcy posła Dębskiego. Przeciwko trzeciemu czytaniu zaprotestował ks. Lutosławski. Wywiązała się dyskusya, poczem zarządzono głosowanie, czy ma się odbyć trzecie czytanie, co w głosowaniu Izba zdecydowała twierdząco. Całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Pos. ks. Lutosławski oświadcza, że jego klub uważa trzecie czytanie tej ustawy za bezprawne i ustawę tak uchwaloną za nieważną.

Przystąpiono do ustawy

o sieci dróg państwowych

na ziemiach przyłączonych traktatem ryskim.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz poprawki proponowane przez sprawozdawcę. Rezolucyę posła Hryckiewicza odesłano do komisyi. Następnie poseł Nieczkowski referował

ustawę o podwyższeniu uposażenia dla sędziów i prokuratorów.

Ustawę przyjęto jednogłośnie w drugiem i trzeciem czytaniu oraz uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd, aby przedłożył projekt potrzebnych zmian w uposażeniu funkcyonaryuszy państwowych.

Następnie uchwalono ustawę

w sprawie uzgodnienia prawodawstwa na obszarze byłej dzielnicy pruskiej z prawodawstwem reszty państwa.

Po referacie posła Zygmunta Seydy i na wniosek komisyi regulaminowej, postanowiono

wydać posła Kantora,

którego komitet plebiscytowy Śląska Cieszyńskiego oskarża o naduzycia na szkodę skarbu państwa przy wykonywaniu czynności komisarza plebiscytowego. Natomiast odmówiono sądowi okręgowemu w Krakowie wydania posła Stapińskiego, ponieważ sprawa jest zbyt błaha.

Następnie marszałek zawiadomił o zwolnieniu przez Naczelnika Państwa Jana Michalskiego ze stanowiska ministra aprowizacyi i o mianowaniu tymczasowym kierownikiem tegoż ministerstwa p. Jana Stoińskiego.

Podczas posiedzenia wpłynęła interpelacya posła Erdmanna w sprawie nieobecności w Brukseli posła polskiego, Sobańskiego.

Związek ludowo-narodowy zgłosił interpelacyę w sprawie delegata rządu Gałeckiego.

Następne posiedzenie w piątek d. 1 lipca o godzinie 11 rano.

Odprawa Brianda rządowi niemieckiemu.

Paryż. PAT. (Havas). W odpowiedzi swojej na notę rządu niemieckiego z dnia 16 b. m. w sprawie Górnego Śląska, protestuje Briand przeciwko oświetleniu sprawy, przedstawionem przez rząd niemiecki i zwraca uwagę na stanowisko rządu francuskiego, zajęte od samego początku powstania oraz wskazuje na usiłowania komisyi międzysojuszniczej w Opolu w celu zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców Górnego Śląska.

Dalej dodaje Briand, że rząd polski nie udzielał żadnego poparcia ruchowi powstańczemu, poczem oświadcza, że wszelkie skargi rządu niemieckiego winny być skierowane bezpośrednio do komisyi międzysojuszniczej w Opolu, w której łonie decyzye zapadają za wspólnem porozumieniem.

Premier francuski nie może się zgodzić na tego rodzaju krytykę, zmierzającą do zrzucenia całej odpowiedzialności wyłącznie na przewodniczącego tejże komisyi w Opolu. Nota zwraca uwagę, że sytuacya byłaby zgoła inną, gdyby niemieckie organizacye samoobrony nie zajmowały stanowiska prowokującego względem komisyi międzysojuszniczej. Nota kończy się wnioskiem, że ponieważ powstańcy dowiedli czynem, iż są skłonni do uległości, stanowisko natomiast zajęte przez generała Hoefera grozi obróceniem w niwecz uzyskanych do chwili obecnej rezultatów przez zlekceważenie autorytetu komisyi międzysojuszniczej; wobec tego rząd niemiecki powinien dać do zrozumienia gen. Hoeferowi, że jedynie jego zupełne poddanie się decyzyom komisyi zdolne jest przywrócić na Górnym Śląsku spokój oraz legalny stan rzeczy.

Nowy plan gen. Hoefera.

Berlin. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Jak się dowiaduje Biuro Wolffa, prowadzone są rokowania między generałem Henikerem i Hoeferem. Generał Hoefer przedłożył nowy plan opróżnienia.

Zbliżenie czesko-węgierskie.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Marienbadu: Minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, odbył dzisiaj przed południem konferencyę ze swymi referentami, poczem o godzinie 10 rano odbyła się w jego gabinecie pierwsza konferencya z ministrami węgierskimi Banfym i Tellekym. Konferencye trzech ministrów miały na celu załatwienie kwestyi politycznych i gospodarczych, których ostateczne uregulowanie przygotowały komisye fachowe w Budapeszcie i Pradze.

Jak dzienniki czeskie donoszą, w konferencyach maryenbadzkich biorą również udział posłowie słowaccy w charakterze ekspertów w kwestyach słowackich. Konferencye mają być zakończone najpóźniej w sobotę. Ponieważ jednakże plan zakreślonych prac jest dość obszerny, należy przypuszczać, że po spotkaniu w Marienbadzie odbędą się polityczne rozmowy na Węgrzech.

Pasicz w Marienbadzie.

Praga. PAT. „Prager Tagblatt“ donosi z Karlsbadu, że przybył tam jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz i że prawdopodobnie pobyt jego w Karlsbadzie stoi w związku z doniosłemi konferencyami politycznemi w Marienbadzie. Do Marienbadu ma przybyć również węgierski minister finansów Hegedüs.

Górnicy angielscy wracają do pracy.

Poldhu. PAT. Radio. W kilku obwodach górnicy powrócili do pracy. Właściciele kopalń odbyli lokalną konferencyę w celu zbadania niektórych warunków, jakie można ofiarować pracownikom.

Federacya republik środkowo-amerykańskich.

Paryż. PAT. (Havas). Według doniesień z Waszyngtonu odbywają się tam rokowania, prowadzone przez ministra spraw zagranicznych republiki Nacaraguy w celu stworzenia federacyi środkowo-amerykańskiej, z powodzeniem dobiegają końca. Republika Honduras i Gwatemalia zadeklarowały już swoje przystąpienie do federacyi. Zwołanie rady związkowej będzie miało miejsce we wrześniu bieżącego roku.

Drobne ogłoszenia.

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Salomon Krulik z Kolbuszowej. 1360

Popłatne zajęcie przy malowaniu figurek znajdzie kilka panienek od lat 18. Wiadomość „Pard", Podgórze Nadwiślańska 8, II. p. 1363

Przyłącza 19-letnia panna z braku znajomości pragnie poznać mężczyznę do lat 30. Zgłoszenie wraz z fotografią, za którą zwrot słowem honoru Lilli Garlau, Tarnów, poste-restante. 1359

Jest do sprzedania część domu w Krakowie przy ul. Bożego Ciała. Wiadomość u Salomona Rosenzweiga, ulica Orzeszkowa 8. 1354

Poszukuje się pokoju kawalerskiego z umeblowaniem przy inteligentnej żyd. rodzinie wiadomość Pomeranz, Grodzka 80. 1343

Kupujemy harlownie używane marki polskie. Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Marki". 1369

Młoda osoba poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Wiadomość Marya Rosen, Bochnia, Kościuszki 434. 1368

Importer przyborów zegarmistrzowskich i części mechanizmów zegarkowych, poszukuje fachowca, któryby mógł objąć sprzedaż tychże w Krakowie i na prowincyi. Kapitał niewymagany. Pisemne zgłoszenia do Biura ogłoszeń H. Fallek, Kraków, Bonerowska 11 dla „Importera". 1110

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców

letnie i zimowe ma na składzie Związek Pracy Kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Tamże przyjmuje się zamówienia na konfekcyę dziecięcą i mundurki dla pensyonarek.

Kolonia Ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie

przyjmie

kierowniczki i kierowników

młodzieży dla półkolonii wakacyjnej. Zgłoszenia przyjmuje inż. P. Goldwasser, ulica Grodzka 25, II. piętro od godz. 4—5. 1125

GOSPOSIE! Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny!

Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je

„PLUSKINEM"

Pchły, karaluchy i mwaby niszczy niezawodnie

„VIRIDIN"

fabryki chem. „Fenomen" Kraków, Długa 58.

„EXPRESS" BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE

Kraków, Krakowska 7, I. p.

1047 zawiadamia niniejszem, iż otworzyło

dział przesyłek pocztowych

i poleca się względom P. T. Publiczności, przyrzekając jak we wszystkich innych działach

ścisłą i solidną obsługę.

Uwaga! Zaliczki i ubezpieczenia na pełną wartość.

Najlepszą Amerykańską mąkę

Straight clour,
first, flear,
secound clear.

1086

Ryż i wszelkie artykuły spożywcze oferuje po niezwykle **niskich cenach:**

S. GUTSTEIN, GDAŃSK

RENNERSTIFTGASSE Nr 11.

CERATY DYWANY

na stoły, meble i wózki, kapy, koce weln., portyery, narzutki, firanki itp.

Drelichy i przybory dla Tapicerów.

poleca po cenach fabrycznych 1071

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej 8.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Pot i niemiła Woń

z nóg, rąk i pach zmniejsza i usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem wyrobu farmac. labor „Ap. KOWALSKI" w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 4012

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW - ORZESZKOWEJ 7

TELEFON 282

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE „PAX"

Bielsko, ulica Główna L. 7

poleca

do natychmiastowej dostawy

I-a czeskiej

PAPY DACHOWEJ

1168

po cenach okazyjnych.

Pozatem wielki wybór we wszelkich materyałach budowlanych.

ZAMÓWIENIA

na REKLAMY ŚWIETLNE do KIN



[illegible]

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

H. FALLEK

KRAKÓW · BONEROWSKA 11.

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.

1057 sprzedaje

FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH

IZRAEL i EKSTEIN

W RZESZOWIE.

Próbki dostarcza się za nadesłaniem 50 marek.

Kto raz spróbował



Ten się przekonał

że pasta do obuwia **„RODA"**

przewyższa swoją jakością wszelkie inne produkty.

„RODA" nadaje połysk świetny

„RODA" czyni skórę miękką i odporną na wilgoć

„RODA" chroni skórę od popękania.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

FABRYKA WYROBÓW CHEM. „Ropa"

Spółka z ogr. odp.

Oddział past „RODA" RADYMNO.

Biuro: Przemyśl, Czarnieckiego 25.

1080 SKRYTKA POCZTOWA Nr. 35.

Baczność Zegarmistrze!

Jedyne najtańsze źródło zakupu zegarów kieszonkowych, ściennych, wahadłowych, spec. narzędzi zegarmistrzowskich, wyrobów złotych i srebrnych jak również skład wszelkich przyborów zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Firma JOZEF LABIN, Bielsko, Śląsk.

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje

E. BARTL, Kraków

ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 10.

!!! MODELE !!!

1084

LAKIERKI
PÓŁBUCIKI
MOLIERKI
PANTOFELKI

GIZELA BRAND

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 6.

!!! MODELE !!!

WODY MINERALNE „VITA" PASTYLKI

Fabryka leczniczych i stołowych

WOD MINERALNYCH W PASTYLKACH

Kraków, Rynek Główny L. 22

VITA — Zastępuje wody: Giesshübler, Franciszkowy, Rzeszów, Apenta i t. d. — PASTYLKI

Polecane przez powagi lekarskie.

Zawsze świeża woda.

Bardzo tanie.